GAZETA OLSZTYŃSKA

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

Przedpłata:
„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ „Gospodarz“ i „Przyjaciel Dziatek“ wychodz. codz. z wyjątkiem niedziel i świąt kosztuje kwart. 12 mk. miesięcznie 4 mk.; na Pomorze i do Poznańskiego pod opaską 32 mk. do b. Kongresówki i Galicji 52 mk.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia
przyjmuje się za opłatą 1 marki za miejsce rządka sześćiłamowego. Wiersz reklamowy 4,— mk. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVI. **Olsztyn, na piątek 6. stycznia 1922 r.** **Nr. 5.**

Nowe widoki dla handlu polskiego.

Wzmagający się na siłach przemysł polski z konieczności będzie musiał szukać dla siebie nowych rynków zbytu. Rynek wewnętrzny po długoletnim zastoju wchłonął w ostatnich 3 latach tak ogromne zapasy towarów, że na pewien okres należy się liczyć z zastojem. Rosja wyniszczona gospodarką sowjecka, powoli dopiero powróci do konsumcji przedwojennej, a reszta krajów ościennych jest bądź uprzemysłowiona (Niemcy i Czechy), bądź też posiada ludność przeważnie rolniczą o silnie rozwiniętym przemyśle domowym (Litwa, Rumunja).

Ażeby otworzyć dla handlu polskiego nowe widoki, trzeba nam zwrócić oko na dalsze widnokręgi. Chodzi tu mianowicie o wciągnięcie w orbitę wpływów polskich gospodarczych kraju, mającego wszelkie dane ku temu, żeby zająć w polskim bilansie handlowym miejsce pierwszorzędne. Jest to Brazylja, niegdyś cel polskiej emigracji rolniczej a dziś znakomita podstawa operacyjna dla polskiego handlu zamorskiego.

Warunki są nader korzystne. Wszelkie transakcje z Brazylją załatwia się nie w walucie brazylijskiej lecz w walutach obcych. Kurs waluty brazylijskiej w stosunku do innych walut południowo-amerykańskich jest niski. Ponieważ Brazylja ma kurs stale wahający się, kupiec umiejący wykorzystać sytuację może nabyć towar w Brazylji po bardzo dogodnej cenie. Zrozumieli to oddawna Anglicy i Niemcy, koncentrując w swych rękach eksport kawy do Europy. Rzecz wiadoma, że przeważnie sprowadza Polska kawę brazylyjską z Hamburga, płacąc tym sposobem Niemcom gruby haracz.

Prócz kawy może Polsce dać Brazylja jeszcze wiele innych produktów. Z wytworów roślinnych wymiena Polska bawełnę, kauczuk, kakao, nasiona na olej, herwa mate (rodzaj herbaty) z minerałów, mangan, z produktów zwierzęcych skóry, smalec i mięso mrożone. Ponieważ eksport Brazylji wynosił w roku 1919 prawie 2 miljony ton, z czego znaczna część dochodzi do Polski za pośrednictwem Anglji i Niemiec, nie trudno zrozumieć, jak olbrzymie zyski traci Polska rok rocznie.

Dla przemysłu polskiego przy odpowiedniej organizacji, Brazylja mogłaby stać się znakomitym rynkiem zbytu. Interesujące nas najważniejsze pozycje importu są następujące: żelazo i stal w sztabach i płytach, farby, chmiel, cement, węgiel, smoła, manufaktury, zabawki, powrozy, rowery itp., wyroby żelazne, wyroby wełniane i lniane, maszyny rolnicze, papier, perfumy, atrament, nafta, piwo, likiery.

Jak widzimy pojemność tego rynku jest bardzo znaczna. Tłomaczy się to słabem uprzemysłowieniem kraju, którego eksport przewyższa wprawdzie o dwie piąte import, który jednakże jest zmuszony wwozić wszelkie prawie przetwory wiasnego surowców.

Zrozumiało całą wagę tej sprawy kupiectwo polskie w Brazylji i zorganizowało w Kurytybie Polsko-Brazylijską Izbę Handlowo-Przemysłową. Analogiczną instytucję powołano do życia w Warszawie za inicjatywą posła brazylijskiego w Polsce. Zatem powinno kupiectwo polskie poprzeć te usiłowania i zwrócić baczną uwagę na handel wymienny polsko-brazylijski.

Liczna i zasobna kolonja polska w Brazylji, dochodząca do 200 tysięcy głów jest gwarancją, że poczynania te nie pójdą na marne. Przytem są widoki, że za pośrednictwem tej potężnej kolonji uda się nawiązać stosunki handlowe z innemi państwami południowo-amerykańskiemi. Tak na przykład Argentyna mogłaby nam dostarczać garbników, skór, zboża taniego, mięsa mrożonego. Chile wysyłałoby do Polski, jak przed wojną, saletrę, miedź itp. Co do importu, Argentyna i Chile są w tem samem położeniu co Brazylja i z łatwością wyroby polskie znalazłyby tam licznych i chętnych nabywców.

Tym sposobem zorganizowawszy handel wymienny z Ameryką Południową, przetrwałaby Polska obecne przesilenie gospodarcze, kierując zarazem polską ekspansję handlową na nowe tory, otwierając jej nowe szerokie widoki powodzenia.

Nasze skargi i żale.

Piszą nam:

Zdawałoby się, że po doświadczeniach ostatniej wojny — po zwycięstwie zasady, „każdy gospodarzem we własnym domu“ — nasi współobywatele Niemcy zmądrzeją. Zdawałoby się, że przykłady francuskiej Alzacji i Lotaryngji, polskiego Pomorza i Poznańskiego otworzą im oczy i że zrozumieją do czego doprowadzi germanizacja ludu przywiązanego do mowy ojczystej i tęskniącego do wolności. Przypuszczaliśmy, że jeśli wbrew wszelkim prawom słuszności Niemcy zdołali, dzięki machinacjom „Heimatdienstu“ „zwyciężyć“ w plebiscycie i Warmję i Mazury zatrzymać, to przynajmniej będą się starali wszelkiemi siłami dowieść, że to ich panowanie nad nami nie będzie tak ciężkie jak dotąd. Sądzić należało, iż chcąc wywiązać się z danych przed plebiscytem uroczyście przyrzeczeń i faktycznie pozyskać lud na Warmji i Mazurach dla siebie, uznany zresztą przez nich samych za bezsprzecznie polski, gdyż w urzędowych statystykach liczyli 60 do 90 procent Polaków, starać się będą ukazać temu ludowi szerokie perspektywy swobód narodowościowych i kulturalnych, oraz dobrobytu gospodarczego i poszanowania pracy.

Tymczasem co się dzieje?

Zamiast szerokich praw dla zapewniających ludowi polskiemu na Warmji i Mazurach wszelką swobodę, zamiast szkół polskich i **p a c i e r z a** polskiego, zamiast równouprawnienia Polaków z Niemcami, zamiast wdzięczności dla ludności, od czasu plebiscytu na Warmji i Mazurach germanizacje uprawia się w dalszym ciągu. Rozpoczyna się po licznych innych zamachach na wszystko co polskie, przygotowania do odebrania nam naszych polskich nabożeństw w kościołach.

Aby zamaskować swoje dążenia i w błąd świat wprowadzić wywieszają hakatyści rozmaite straszaki, krzyczą o **p r o w o k a c j a c h i p r o w o k a t o r a c h p o l s k i c h**. Pewnie we śnie i w suggestji zjawił im się duch posła Herza, ks. Lodowicha i innych polskich działaczy plebiscytowych, widzieli ich bowiem w tych dniach na Warmji i Mazurach, jak to stwierdza „Heimatdienst“ w Volksblacie z dnia 1-go stycznia 1922 r. Nie podali tylko czy krążyli nad Warmją i Mazurami w aeroplanie, czy też w Zepelinie. My zaś znamy machinacje naszych wszechniemców z „Heimatdienstu“. Wiemy że strasząc koalicje bolszewikami chcieli uzyskać aprobatę zatrzymania silniejszej, niż to przewiduje traktat wersalski armji składającej się z rozmaitego rodzaju werów, orgeszów, Arbeitskommandos ltd., usprawiedliwić ich koncentracje na wschodzie w Prusach Wschodnich, a to wszystko celem wykonania planów odwetowych Kappistów — ex oriente lux!

Duchy Herzów i Lodwichów nietylko mają usprawiedliwić germanizację ludu polskiego na Warmji i Mazurach, lecz mają także widocznie napełnić puste kasy „Heimatdienstu“! — — W Ostpreussach aż pod granice Kłajpedy roi się prowokatorów polskich. Ratujcie, sypnijcie groszem, „Reichsregierung“ daj, daj i daj, a ty Warmjaku i Mazurze płać, płacz ale płać.

Rozumiemy i na własnych skorach poznaliśmy co znaczą ich hałasy, rozumiemy te prowokacje ze strony „Heimatdienstu“.

Spodziewamy się jednak, że świat pozna się na tych sztukach „Heimatdienstu“. Prawda i sprawiedliwość zwyciężą, gdyż zwyciężyć muszą.

Warmijski.

Przegląd polityczny.

Polska.

Bank francusko-polski dla G. Śląska.

Paryż. Prof. Artur Benis, delegat Rządu Polskiego przedstawił dnia 29 grudnia układ, dotyczący założenia Banku dla Górnego Śląska. Kapitał zakładowy ustanowiony jest na 200 miljonów marek niemieckich. Akcjonarjusze francuscy zarówno jak i polscy będą mieli jednakowy udział w kapitałach oraz równą liczbę członków zarządu Banku. Fundusze polskie zapewnione będą pożyczką udzieloną Rządowi Polskiemu. Banki polskie będą w przyszłości powołane do współdziałania z tem przedsiębiorstwem finansowem Prof. Benis wyjechał wczoraj z powrotem do Warszawy.

Granica powiatu Raciborskiego.

Katowice. (AW), »Katowitzer Zeitung« podaje następujące szczegóły o granicy polsko-niemieckiej w powiecie raciborskim. Granica idzie od południa wzdłuż Odry do Nieboczowej, następnie wzdłuż kanału idzie do Hohenkuestem, aż do szosy pod Łukasinem, przyczem Łukasin, zostaje po stronie polskiej. Następnie linja graniczna biegnie koło wsi Obora. Las oborski został podzielony między Polskę a Niemcy. — Granica przechodzi miejscami w odległości 3 mtr. od linji tramwajowej.

Zjazd harcerstwa polskiego.

Warszawa. (PAT). W Warszawie odbywa się drugi wszechpolski zjazd harcerstwa. Po uroczystej mszy św. rozpoczęły się obrady plenarne. Gen. Józef Haller, jako przewodniczący związku harcerstwa polskiego, otworzył zjazd przemówieniem, poczem udekorował kilkudziesięciu harcerzy odznaką harcerską za zasługi. Następnie przemawiał gen. Sikorski imieniem Naczelnika Państwa i dr. Zawadzki imieniem ministra wyznań i oświecenia publ. Przewodniczący odczytał szereg wniosków, w których zjazd wypowiada się w sprawie niezaprzeczalnej polskości Lwowa i Wilna wzmocnienia działalności harcerstwa na kresach i zwrócił się z wezwaniem do tych wszystkich, którzy niegdyś byli członkami harcerstwa, aby znów powrócili do czynnej pracy.

Białorusini domagają się przyłączenia Białorusi i Litwy Środkowej do Polski.

Wilno. (AW) Centralny Białoruski Komitet Wyborczy wydał odezwę, formułującą żądania białorusinów. Są one następujące: 1) włączenie ziemi Wileńskiej razem z Białorusią do Polski pod warunkiem przyznania autonomji; 2) przyłączenia do Polski wschodniej Białorusi; 3) wprowadzenie na Białorusi i Wileńszczyźnie reformy rolnej, uchwalonej przez Sejm Rzeczypospolitej; 4) ziemia dla małorolnych i bezrolnych; 5) upaństwowienie lasów Białorusi; 6) poparcie dla ekonomicznego ruchu białoruskiego; 7) wolność szkół białoruskich; 8) natychmiastowe wprowadzenie samorządu wojewódzkiego i gminnego; 9) pomoc rządu dla uchodźców białoruskich; 10) pomoc rządu przy odbudowie wsi zniszczonych wojną.

Sprawa objęcia kopalń górnośląskich przez Francję.

Warszawa. W prasie warszawskiej ukazała się wiadomość, że kopalnie rządowe pruskie na polskim Śląsku zawiązały towarzystwo akcyjne francuskie i że dyrektorem tego towarzystwa ma zostać prof. Artur Benis. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, że wiadomość powyższa jest nieścisła, gdyż pobyt prof. Benisa w Paryżu nie ma na celu objęcia żadnej posady w przemyśle górnośląskim, lecz wyłącznie rokowania, jakie prof. Benis prowadzi, jako delegat rządu polskiego z rządem i przemysłem francuskim w sprawie Górnego Śląska.

Katowice. Według doniesienia gazet niemieckich, Niemcy utworzą w Katowicach po objęciu Górnego Śląska przez Polskę osobny konsulat. Polski konsulat dla niemieckiej części Górnego Śląska będzie utworzony w Bytomiu.

Katowice. Komisja międzysojusznicza dokonała 24 z. m. szereg rewizji u znanych prowokatorów niemieckich; skonfiskowano liczny materjał obciążający oraz pewną ilość broni. Podczas rewizji w zakładach fabrycznych Kulczyńskiego (Niemca) znaleziono wielką ilość granatów ręcznych.

Noworoczne życzenia dla Polski.

Naczelnik Państwa przyjmował w Nowy Rok życzenia noworoczne na zamku królewskim. Przybyli m. i. arcybiskup warszawski, ks. kard. Kakowski, przedstawiciele Sejmu i Rządu, korpus dyplomatyczny wraz z przedstawicielami misyj wojskowych, którzy

zebrali się w sali rycerskiej. Imieniem korpusu przemówił nuncjusz papieski, msgr. Lauri, składając gorące życzenia Nowego Roku i podkreślając znaczenie misji pokojowej, przypadającej w udziale Polsce. Najlepszą gwarancją spełnienia tej misji jest serdeczna przyjaźń, łącząca Polskę z innymi narodami i stanowiąca niezłomną rękojmię dalszego świetnego rozwoju Polski. Dziękując, podkreślił Naczelnik Państwa, że wyrażone życzenia odpowiadają w zupełności dążeniom Polski do współdziałania w utrwaleniu ogólnego pokoju i do zapewnienia wszystkim narodom swobodnego rozwoju. Polska szukać będzie ściślej współpracy z zaprzyjaźnionemi narodami. Następnie Naczelnik Państwa przyjął życzenia od przedstawicieli władz, duchowieństwa i prasy. Pierwszy imieniem władz cywilnych przemówił minister Skirmunt, wyrażając nadzieję, że po pierwszym roku pokoju przyjdą dalsze, poświęcone pracy nad odbudową kraju. W pracy tej urzędnicy wezmą udział z całem poświęceniem. Imieniem władz wojskowych składał życzenia gen. Sikorski, stwierdzając niezłomną wolę żołnierza polskiego do stworzenia jak najdoskonalszej armji drogą wytrwałej pracy pokojowej. Następnie wiceprezes rady miejskiej, Brzeziński, podkreślił wybitną rolę miast w walce nad odrodzeniem Polski.

W końcu zgromadzone delegacje wojsk linjowych wzniosły trzykrotny okrzyk na cześć Naczelnika Państwa. Po południu adjutant generalny, gen. Jacyna, oraz szef kancelarji cywilnej, p. Car, imieniem Naczelnika Państwa złożyli życzenia ks. kardynałowi Kakowskiemu i marszałkowi Trąmpczyńskiemu.

Niemiecki Górny Śląsk jako zastaw.

Opole. (TU). W tutejszych kołach koalicyjnych utrwala się przekonanie, że w szeregu środków karnych przeciwko Niemcom jakie Francja zaproponuje w Cannes, znajduje się także projekt przedłużenia okupacji niemieckiej części Górnego Śląska, aż Niemcy nie uiszczą się ze swych zobowiązań, lub też nie dadzą innych gwarancji na przyszłość. W każdym razie takie szczegóły jak sposób rozkwaterowania wojsk koalicyjnych, zarządzenia policyjne, pozwalają wnioskować, że Komisja Międzysojusznicza nie liczy się z rychłem opuszczeniem niemieckiej części Górnego Śląska.

Narodowa demokracja najsilniejszą grupą w Sejmie polskim.

Warszawa. (O. D.) W dniu dzisiejszym dokonał się wypadek, mający duże znaczenie dla układu sił politycznych w Sejmie i w społeczeństwie. Grupa parlamentarna posła Dubanowicza w sile 21 posłów złączyła się że Związkiem Ludowo-Narodowym, wzmacniając jego szeregi z 78 do 91 posłów. Tym samym będzie klub narodowo-demokratyczny najsilniejszym klubem sejmowym.

Niemcy.

Niemcy w Polsce.

W ubiegłą niedzielę odczytano z ambon kościołów ewangielickich w całej b. dzielnicy pruskiej odezwę synodu ewangielickiego do wiernych, by nie reemigrowali do Niemiec, lecz optowali na rzecz Polski.

Strajk kolejowy w Niemczech ukończony.

Berlin. (PAT.) Rokowania kolejarzy z ministrem komunikacji doprowadziły wczoraj do zawarcia układu, przyznającego strajkującym dodatki drożyźniane. Postępowanie karne ma być zaniechane. Pracę podjęto natychmiast.

Koniec strajku kolejowego w Essen.

Essen, (TU) W obrębie dyrekcji kolejowej Essen wróciła znaczna część z niemieckiego Związku kolejowego do pracy. Można przypuszczać, że jeszcze w ciągu bieżącego dnia Związek kolejowy wezwie swoich kolejowych do pełnego podjęcia pracy. Ruch osobowy odbywa się już prawie regularnie. Pociągi pospieszne kursują zupełnie normalnie.

Wilno.

Wybory na Wileńszczyźnie.

Wilno. (PAT). Po zatwierdzeniu list kandydatów agitacja wyborcza znacznie się ożywiła. Rozplakatowano odezwy komitetów wyborczych. Dziennikarze utworzyli biuro informacyjne dla przyjezdnych korespondentów. W okręgach lidzkim i wasiliskim agitacja bardzo ożywiona. Na całym terenie walka wyborcza ma charakter programowy, nie przybierający ostrych form. Na pierwszym planie jest omawiana sprawa kompetencji sejmu wileńskiego. Centralny komitet wyborczy dąży do nadania sejmowi charakteru zgromadzenia orzekającego i rozwiązania go natychmiast po powzięciu odpowiedniej uchwały wcieleniowej. Sprawy społeczne w agitacji wyborczej odgrywają niewielką rolę. Walki personalnej niema, działacze unikają demagogji.

Wilno. (PAT). Generalny komisarjat wyborczy zatwierdził i ogłosił listy kandydatów na posłów do Sejmu wileńskiego. W okręgu II gim, Święciany — ogłoszono 6 list wyborczych, w okręgu 3-cim — Komaje — 8, w okręgu 4-tym — Oszmiany — 4, w okręgu 5-tym — Troki — 17, w okręgu 7-ym Wilno 6, w okręgu 8 ym — 6, w okręgu 9 tym — Wilno 6, okręgu 10 tym — Lida — 6, w okręgu 11-tym — Lida — Wasiliszki — 7, w okręgu brasławskim — 11. Okręgi pierwszy i 4-ty są nieczynne. We wszystkich wymienionych okręgach wystawił kandydatury polski centralny komitet wyborczy, polskie stronnictwo ludowe, stronnictwo odrodzenia Polski, demokratyczny komitet wyborczy oraz grupy mieszkańców gmin.

W poszczególnych okręgach zgłosili również swych kandydatów Białorusini. W samem Wilnie polska partja socjalistyczna wystąpiła również z własnemi listami.

Rosja.

Uchwały 9-go Zjazdu Sowietów.

Moskwa, (PAT.) Praca donosi, że kongres moskiewski przyjął następujące rezolucje: Kongres stwierdza niezłomną wolę republiki sowietów współżycia pokojowego z wszystkiemi narodami. Rząd sowiecki dokłada wszelkich starań, aby uniknąć nowych wojen i dążyć za wszelką cenę do pokojowej pracy, która mogłaby się przyczynić do ekonomicznego podniesienia kraju. — Kongres zgadza się na redukcję siły zbrojnej według sprawozdania Trockiego. Kongres odrzuca z oburzeniem wszelkie insynuacje dzienników kapitalistycznych, szczególnie francuskich, jakoby rząd sowiecki, tylko w tym celu nawiązał stosunki handlowe i przemysłowe z zagranicą, aby następnie podniósłszy się ekonomicznie wystąpić przeciwko kapitalizmowi. Wreszcie kongres spodziewa się że w przyszłości zorganizowana flota czerwona potrafi spełnić swoje zadane, tj. ochronę wybrzeży republiki sowieckiej.

Francja.

Przed konferencją w Cannes.

Paryż. Według doniesienia »Tempsa« odbędą Briand i Lloyd George przedwstępną poufną konferencję w środę w Cannes. Ofcjalne otwarcie N ajwyższ Rady odbędzie się 6 b. m.

200 osób weźmie udział w konferencji w Cannes.

Berlin. Na konferencji Rady Najwyższej w Cannes dnia 6 stycznia poczyniono już wszelkie przygotowania. Briand, jako przewodniczący Rady Najwyższej, rozesłał już zaproszenia. Ambasador amerykański przybywa dzisiaj do Cannes, 1 stycznia przedstawiciele Anglji, 4—5 stycznia przedstawiciele Francji, Belgji, Włoch i Japonji. Konferencja potrwa 8 dni. W konferencji weźmie udział 200 osób.

Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawę odszkodowań, 2) sprawę zwołania konferencji międzynarodowej.

Londyn. »Daily News« donosi, że w konferencji w Cannes wezmą udział prócz Lloyd George'a następujący członkowie gabinetu angielskiego: lord Birkenhea, lord Churchill i lord Curzon.

Francuskie propozycje w sprawie odszkodowań.

Berlin. Dzienniki niemieckie donoszą, że rząd francuski wypracował szczegółowe propozycje w sprawie odszkodowań niemieckich. Propozycje te zostały jednomyślnie zatwierdzone przez francuską radę ministrów i mają być przedłożone konferencji w Cannes. Dotyczą one głównie spłaty raty styczniowej i lutowej i zniżki późniejszych spłat rocznych ogółem od 20—30 %.

Włochy

Program włoski rewizji odszkodowań.

Rzym. (W. K. B.). »Paese« donosi, że prezydent ministrów Bonomi wypracował na konferencję w Cannes program włoski, dotyczący rewizji odszkodowań.

Statystyka ludności we Francji.

Paryż. „Journal Officiel" donosi, że wedle spisu ludności z marca br. liczba ogólna ludności Francji wynosi 39 209 766 mieszkańców. W roku 1911 było 39 604 992 ludności; ponieważ w nowym spisie pomieszczono i ludność Alzacji i Lotaryngji w sumie 1 709 794 głów, przeto ludność Francji zmalała o 2 104 975 w stosunku do czasów przedwojennych.

Anglja.

Angielska para królewska w Paryżu.

Paryż. (AW). »Intransigeant« donosi, że angielska para królewska przybędzie do Paryża wiosną 1922 r.

Ameryka.

Konferencja rozbrojenia w Waszyngtonie dobiega do końca.

Londyn, »Reuter« donosi z Londynu, że konferencja waszyngtońska dobiega końca. Jeszcze tylko dwa posiedzenia się odbędą. Jest bardzo prawdopodobne, że 14 stycznia, w którym to dniu odjeżdżają Balfour i lord Lee, będzie ostatnim dniem konferencji.

Niemczyzna w Polsce była tylko pokostem.

»L'Eclair« pisze o odniemczaniu się zachodnich prowincji Polski. Podaje statystykę na postawie spisów ludności za panowania pruskiego, a obecnie. Charakterystycznymi przykładami są miasta: Gniezno, Grudziądz, Bydgoszcz, Toruń, Poznań, w którym jest 93.9 proc. polaków. Świat powinien zrozumieć, że

---

Apostoł i zbawca Litwy

(Polska i Litwa).

Obrona, oparta na historykach **niemieckich.**

Napisał K. W.

23)

(Ciąg dalszy.)

Otóż co pisze Dr. Kolberg, który hołdując stanowczo zasadom wygórowanego patrjotyzmu, jak to widać n. p. z jego rozprawy »Über Damerau« (Erml. Zeitschr. 14. 15. Heft), stara się pomimo wszystkiego Krzyżaków jak najmniej niekorzystnie przedstawić. **„O wiele cięższej"**, mówi Kolberg, **„brzmiały skargi niemieckiego zakonu przeciw Krystjanowi,** które papież ostatniemu w ostry sposób przedstawił (Preuss. Urk.-B. Nr. 144, S. 109 i Nr. 149, S. 114), i to, że on pieniądze, zebrane dla misji (pieniądze odkupienia [Redemptionsgelder]) dla swej potrzeby zużytkował. Lecz ten zarzut **mógł Krystjan łatwo jako oszczerstwo udowodnić.** Papież przekonał się o nieprawdziwości tego zarzutu. Wyroku papież przeciw Krystjanowi żadnego nie wydał. Pod tym względem **został Krystjan zupełnie usprawiedliwiony.** On nie mógł i nie chciał się podług swego przekonania zgodzić się na plany niemieckiego zakonu, przez wojnę Prusaków nawrócić i państwo Krzyżackie w Prusach na stałe założyć" (Kolb. S. 63). — **Opatowie licznych klasztorów** cysterskich w Polsce, w Niemczech, we Francji, jak n. p. opat klasztoru Marienstatt w Hessen-Nassau, wstawili się w podaniach do Inocentego IV we wrześniu albo październi u 1243 za Krystjanem. **Pisali oni o Krystjanie:** on **(Krystjan) narażał się** bowiem **mężnie na niebezpieczeństwo życia za Jezusa Chrystusa,** on **znosił** z cierpliwością **niewolę, kajdany, więzienia i ciężkie męczarnie. A teraz śmią jacyś tam rywale (Krzyżacy) szukający tego, co ich jest, a nie tego co jest Jezusa Chrystusa,** łaskę, którą go stolica apostolska darzyła, jemu wydrzeć i **mozoły jego zniszczyć** w listach, w których, jak mówią nie ma żadnej w zmianki o przeszłości (morti enim pro nomine Jesu Christi se viriliter exponens captivitates, vincula et carceres et duras cum patientia sustinuit afflictiones. Nunc autem **quidam aemuli** eius gratiam ei a sede apostolica concessam occasione quarundam litterarum,... subtrahere conantur et labores ipsius enervare, **quaerentes quae sua sunt, non quae Jesu Christi)** [Kolberg, S. 62]. „Krystjan prosił", jak czytamy w buli papieża Grzegorza IX, „papieża, ażeby tenże się zmiłował nad jego trudnym położeniem i miał wzgląd na spustoszenie jego kościoła (supplicavit, ut super hoc eius compatientes augustiis et suae desolationem ecclesiae attendentes...) [Kolb. 68]. **Papież Grzegorz IX** zaś **rozkazuje** biskupowi misnińskiemu, któremu posłał pismo, zawierające skargę (Krystjana): Rozkazujemy, ażebyście z naciskiem napominali tych braci **(Krzyżaków), ażeby wstrzymali się od napaści** na tego biskupa (Krystjana) i jego kościół i ażeby mu **zadość uczynili za szkody** mu wyrządzone **i za krzywdy"** (Urk.-B. S. 101) (mandamus, puatinus fratres eosdem, ut ab ipsius episcopi et ecclesiae suae omnimoda molestione desistant ac eidem satisfaciant de irrogatis damnis et iniuriis, efficaciter moneatis) [Kolb. 67]. — **Lecz te napomnienia papieża poszły** widocznie **na wiatr,** bo czytamy w kronice Grunaua (Trakt. IX c. III. S. 291; wydanie Perlbacha Lipsk 1876 B I. S. 291): **„Klasztor jego jemu (Krystjanowi) spalono. Przypisywano winę tego Krzyżakom, że oni byli sprawcami tego... Gwoli tego gwałtu zmarfwił się biskup Krystjan bardzo, umarł, a zakonnicy pochowali go w spalonym kościele. Widziano na jego grobie po śmierci palące się światło, zesłane z nieba jako znak szczególnej łaski".** — Z powyższego rozdziału widzimy, że już pierwszemu biskupowi Prus, którego lud uważał za świętego, poszło kiepsko z Krzyżakami, widzimy, że zaraz od pierwszych początków brutalny niechrześcijański duch „Übermenschentum", duch gwałtu, idącego przed prawem był znamieniem, sygnaturą duszy Krzyżaków. Dlatego nader **pobożny biskup** warmijski Lucas Watzelrod, **niemiec** (piissimus. Leo, 346) **jak najstanowczej oparł się temu, ażeby Pomorze oddano w administrację Krzyżakom** (co Polacy już uczynić zamyślali), **oświadczając publicznie w zgromadzeniu w obecności Krzyżaków: Jeżeli Polacy chcą dobrom kościołów i sprawie duchowieństwa w Prusach zapewnić pomyślność i bezpieczeństwo, to niech pilnie tego przestrzegają, ażeby chciwi i niespokojni ludzie na nowo nie powiększyli swych sił i swoich środków"** (Leo p. 347). — Zaiste: — — Oni (Krzyżacy) walczą przeciw mnie (Chrystusowi) [św. Brygita]. — —

Z powyższych wywodów widzimy, że przy walkach z poganami nie chodziło Krzyżakom o chrześcijanizm jak raczej o zdobycz.

(Dalszy ciąg nastąpi).

»niemczyzna była tu tylko pokostem. Po wieku walki, ucisku administracyjnego, kolonizacji, wywłaszczenia, wynarodowiania, wystarczyło kilku miesięcy wolności, by Wielkopolska pozbyła się żywiołu germańskiego niemal do tego poziomu na jakim był on w wieku szesnastym. Te wyniki pozwalają ocenić olbrzymi błąd, popełniony przez kongres pokojowy, który za podstawę swych terytorjalnych decyzji na wschód od Niemiec przyjął statystykę pruską. W iluż innych miejscowościach byłoby się stało to, co stwierdzamy dziś w Wielkopolsce, gdyby Anglja, likwidując wojnę, nie była tak bardzo zajmowała się ochroną niemczyzny! Gdy wówczas umiano lub chciano rozumieć, ile cudownej i niezwyciężonej siły polskości było pod tynkiem niemieckim, oddanoby większą przysługę dziełu politycznej i gospodarczej równowagi, do której wzdycha teraz Lloyd George i jego eksperci«.

Do polskiego chłopca.

Żebyś polski chłopcze wiedział
Jaka twa ojczyzna miła
Nigdy w obcej byś nie siedział
Choćby ci przychylną była.

Idź do szkoły! — ach jak strasznie
Obcy język się rozwija
Polski zaś pomału gaśnie
Doba śmierci dlań wybija.

Polski chłopiec się tłomaczy
Po niemiecku, że nie umie
Nauczyciel nań nie baczy
On inaczej rzecz rozumie:

Tu niemiecka jest ojczyzna
Szkoła państwa niemieckiego
Każdy ci otwarcie wyzna,
Że tu niema nic polskiego.

My tu w Polsce wolność mamy
Żyjem wesół i swobodnie
Jako bracia się kochamy
Jako bracia żyjem zgodnie.

Wyczytałem tę nowinę
Z blasku oka niebieskiego
Szedłem na polską dolinę
Do gimnazjum tam polskiego.

Bardzo chętnie mnie przyjęto
Jakby syna straconego
I do grona uczni wzięto
Mnie biedaka zniemczonego.

Jestem więc zadowolony
Że doznałem szczęścia tego
W polskiej szkole być uczony
Od rodaka życzliwego.

Więc i ty Warmijskie dziecię
Żebyś poznało ojczyznę
Wykształć się wpierw w polskim świecie
A się nie męcz na obczyźnie.

Jeśli zaś twój posag mały
Że nie możesz poznać szkoły
Jako Polak bądź wytrwały
Także baczny jak sokoły.

Bo raz może czas nadejdzie
Czas pokoju powszechnego
Wtedy żal ci bardzo będzie
Żeś nie uczył się polskiego.

Wiktor Steffen
uczeń VI kl. gimnazjum w Lubawie.

KRONIKA.

Olsztyn 5 stycznia 1922.

Kalendarz na sobotę: Walentego
Wschód słońca o g. 8,00; zachód o g. 4,17.
Kalendarz na niedzielę: Seweryna
Wschód słońca o godz. 7,59; zachód o g. 4,19.

Z Warmji.

* **Olsztyn.** Sprzedaż drzewa. Z leśnictwa Grasnitz będzie sprzedawane drzewo na opał w karczmie »Zur Ostbahn« w Biesalu w dniu 9 stycznia, 6 lutego, 6 marca i 3 kwietnia r. b. — W lokalu p. Czebrowskiego w Biesalu w dniu 23 stycznia, 29 lutego i 29 marca r. b. — Sprzedaż drzewa rozpocznie się o 10-tej przed południem.

* **Bisztynek.** W nocy z 30 na 31 grudnia włamali się złodzieje do składu firmy Jabłońskiego i skradli tam większą ilość skór wartości 4—5000 marek. Za wykrycie złodziei wyznaczono 500 marek nagrody.

* **Santopy.** Wielką stratę poniósł przed kilku dniami gospodarz J. Gerigk stąd. Pojechał on na dworzec do Bisztynka. Przy jeździe odłączyła się tylna część powozu od przedniej. Konie spłoszywszy się zaczęły biedz w szalonym pędzie. Nagle padł jeden koń na gładkiej szosie i zabił się, złamał kręgi. Szkoda wynosi 25 000 marek.

Z Powiśla.

Baczność.

Wszyscy mężowie zaufania przedłożą rozliczenia za rok 1921 do dnia 10 stycznia 1922 r. w biurze Sekretarjatu Związku Polaków w Sztumie. Powinnością każdego członka jest, zapłacić zaległe składki miesięczne jak najprędzej u swojego męża zaufania. Zwróci się na tem miejscu uwagę na to, że w lokalu p. Winkowskiego odbywa się co dzień o 10-tej godz. pogadanka o opcji, na którą jedynie członkowie Związku mają przystęp, pod warunkiem, że legitymacje mają w porządku. Sekretarjat na Powiślu.

Bartsch
sekretarz.

* **Kwidzyn.** Do krwawego starcia przyszło w nocy sylwestrowej pomiędzy pewnym urzędnikiem policji i kilkoma pijanemi osobami. Gdy urzędnik upominał pijanych, by zachowali się spokojnie, rzucił się jeden z nich na urzędnika z nożem. W tej chwili wyciągnął policjant szablę i zadał mu uderzenie w głowę. Szabla przecięła ucho i policzek napastnika.

* **Starytarg.** Walne zebranie Tow. Lud. odbyło się tu w Nowy Rok, które zagaił prezes pozdrowieniem polskim katolickiem i zdał nasamprzód całoroczne sprawozdanie ze stanu Towarzystwa. Zarząd wybrano nadal ten sam. Następnie wygłosił jeden z obecnych mówców treściwą i pouczającą mowę na tle religijnem. Omawiano także inne sprawy żywo nas obchodzące. Pomiędzy innemi były też deklamacje i śpiewy kółka na głosy i wspólne — słowem, nastrój całego zebrania był bardzo miły i ożywiony.

* **Malbork.** Ostatni targ na konie był bardzo źle obesłany. Była także ospała chęć kupna. Za konie na rzeź płacono 800—2500 marek. Za konie robocze 4—8000 marek. Za lepsze konie żądano 10—15 000 marek.

Z Mazur.

* **Nibork.** W wieczór sylwestrowy wybuchł ogień w tartaku mistrza mularskiego Schulza przy Mühlenstrasse. Straż pożarna, która wkrótce przybyła nie mogła z powodu silnego wiatru nic uratować. Spaliły się trzy budynki i wszystkie maszyny. Przyczyna ognia nieznana. Szkoda jest pokryta częściowo zabezpieczeniem.

* **Ostród.** Na strychu pewnego domu przy ulicy Cesarskiej zaczaił się jakiś nieznajomy złodziej. Gdy pewna pani weszła wieczorem na strych, zauważyła miech napełniony do połowy odzieżą i środkami żywnościowemi. Złodziej tymczasem ukrył się za beczką. Na nieszczęście zniknął niepoznany, zanim owa kobieta zdołała przywołać kogoś na pomoc.

Z drugich części Prus Wschodnich.

* **Królewiec.** W ubiegły poniedziałek wydarzył się na tutejszym dworcu nieszczęśliwy wypadek. Z niewiadomej przyczyny dostał się robotnik kolejowy R. Schikorr pod koła pociągu, które mu zdruzgotały lewą nogę. Sanitarjusze zawieźli ciężko rannego do kliniki chirurgicznej. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

* **Gołdap.** Przed kilku dniami bawił się 13-letni Fr. Rothgänger w towarzystwie pewnego 3-letniego chłopca nabojem. Nagle nastąpiła eksplozja, która zdruzgotała doszczętnie lewą rękę chłopca tak, że części kości i palce od ręki latające w pokoju powybijały szyby. W tutejszym domu chorych musiano ma rękę odjąć. Trzyletni chłopiec oprócz małej rany na nosie nie odniosł żadnego szwanku.

* **Gierdawa.** Prawdziwą radość gwiazdkową sprawił syn swej matce pani Wien z Chrysthofsdorf. W pierwsze święto Bożego Narodzenia powrócił on niespodzianie z niewoli rosyjskiej, do której się dostał 29 sierpnia 1914 r. Matka mniemała, że syn jej już dawno nie żyje.

* **Tylża.** W nocy sylwestrowej popełnił samobójstwo w tutejszych koszarach żołnierz reichswehry Peikert. Motywem rozpaczliwego czynu był zawód w miłości.

— Jednej z ostatnich nocy skradziono z pewnego sklepu przy placu Schenkendorfa 6—8 pudełek z cygarami i 4500 papierosów ogólnej wartości 2000 marek. W nocy z 28 na 29 grudnia 1921 skradziono z okna wystawnego pewnego składu przy Wasserstrasse większą ilość butów i trzewików.

* **Wystruć.** Tutejszą obywatelkę Emilję L. znaleziono przed kilku dniami w łóżku bez życia. Pewna krewna chcąc odwiedzić p. L. znalazła drzwi zamknięte. Gdy na kilkakrotne pukanie nikt się nie odezwał, zawiadomiła o tem policję, która otworzyła drzwi. Zawołany lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła przed 2 dniami na paraliż sercowy.

* **Rastembork.** Przed nowym rokiem aresztowano Hermanna B. i osadzono we więzieniu. Skradł on pewnej panience w pewnym tutejszym hotelu z kuferka 500 marek i srebrną torebkę ręczną.

* **Kłajpeda.** Minionej środy znaleziono żonę gospodarza L. z Gündullen leżącą w rowie przy drodze życia. Była ona w Kłajpedzie i upiła się tam. Idąc do domu zabrała jeszcze ze sobą butelkę z koniakiem, którą w drodze wypróżniła. Niezdolna iść dalej położyła się w rowie i zasnęła — na zawsze. — Pewien robotnik z Gr. Schilleningken upił się alkoholem w karczmie i umarł wkrótce potem z powodu zatrucia alkoholem. Zwłoki zostaną zbadane. Zwracamy uwagę na to, że wypadki zatrucia się alkoholem się mnożą. Najlepiej nie pić wcale gorzałki.

Rozmaitości.

Dziecinne małżeństwo.

W Paryżu odbyły się w tych dniach zaślubiny 17-letniej rosyjskiej wielkiej księżniczki Kseni z 18-letnim milionerem amerykańskim W. Leeds. Było to istotnie prawdziwie dziecinne małżeństwo. Pan młody czuł się nieswój we fraku, który włożył prawdopodobnie po raz pierwszy w swem życiu, panna młoda drżała ze wzruszenia jak strwożony kociak. Jest ona córką wielkiej księżny Marji i w ks Jerzego Michałowicza, zamordowanego przed dwoma laty w Petersburgu; mr. Leeds jest synem księżniczki greckiej, której pierwszym mężem był amerykański Leeds.

Przemysł i handel w Polsce.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	3 stycznia (w wolnym obrocie)		2 stycznia (urzędowe)	
	płacono	żądano	płacono	żądano
dolary	183,50	—	182,56	182,94
wypł. telegr. na Londyn	—	—	784,20	785,80
guldeny holenderskie	—	—	—	—
marki polskie	6,30	—	6,26	6,29
wypłata na Warszawę	6,35	—	6,26	6,29
wypłata na Poznań	—	—	—	—
wypłata na Pomorze	—	—	—	—

Tendencja: zwyżkowa.

Rocznik dla handlu i przemysłu na rok 1922

Notatnik i niezbędny podręcznik dla kupców, przemysłowców, banków, rolników, hotelistów i t. d., ułożony i opracowany przez Michała Kulińskiego, wyszedł z druku nakładem firmy »Pol«, polskiej mechanicznej fabryki wyrobów papierowych (dawn. Cohn i Sieburth), T. z o. p. w Poznaniu. Cena detaliczna wynosi 550 mkp., hurtownicy otrzymują wysoki rabat.

Umowa handlowa Polski z Węgrami.

Jak się dowiadujemy, w styczniu 1922 r. rozpoczną się prawdopodobnie w Warszawie rokowania handlowe Polski z Węgrami w sprawie umowy handlowej.

Ruch towarzystw.

Ogólne zebranie w Szczecinie.

W niedzielę dnia 8. stycznia o godz. 3 po południu odbędzie się ogólne zebranie towarzystw polskich i Komitetu Dzielnicowego w lokalu przy Elisabethstr. 19 na które uprzejmie wszystkich rodaków tak miejscowych jak i z okolicy zaprasza

Zarząd.

Gietrzwałd. Walne zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę, 8 stycznia o 4 po poł. Wszystkich członków uprzejmie się zaprasza, gdyż nowy zarząd będzie obrany. Zarząd.

Mikołajki. Walne zebranie Towarzystwa Ludowego odbędzie się w niedzielę, 8 stycznia 22 r. o godz. 3 ciej po południu w ochronce. Są ważne sprawy do załatwienia. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Kwidzyn. Miesięczne zebranie „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego" odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia 1922 r. w Resursie zaraz po nabożeństwie. Przemawiać będzie wicepatron. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Kalwa. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w święto Trzech Króli u pana Kamińskiego o godz. 3 popołudniu. Niektórzy członkowie od dłuższego czasu nie zapłacili składek miesięcznych, a że rok się kończy, więc upomina się członków, ażeby takowe na przyszłem zebraniu zapłacili, w przeciwnym razie będą uważani jako nieczłonkowie.

W święto Trzech Króli urządza Tow. Ludowe w Kalwie teatrzyk pod tytułem »Bartek w sieni piekielnej i w rajskim przedsionku«. Początek o godz. 5 popoł. na sali pana Kamińskiego. Po teatrze taniec. Zarząd.

Starytarg. Zarząd Tow. św. Kingi w Starymtargu komunikuje swym członkom, że zebranie miesięczne nie odbędzie się w niedzielę, lecz w drugą niedzielę miesiąca 8 go, lecz później za osobnem zawiadomieniem.

Starytarg. Zebranie kółka roln. na Starytarg i okolicę odbędzie się w niedzielę dnia 8. stycznia o godz. 4 tej po poł. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Sztum. W niedzielę dnia 8-go stycznia 1922 r. odbędzie się **walne** zebranie Tow. św. Kingi w Królewskim Domie (Kgl. Hof). Początek zaraz po nieszporach o 1/2 4 tej. Uprasza się o przybycie wszystkich członkin, ponieważ nowy zarząd będzie wybrany.

Tychnowy. Zebranie Tow. Lud. odbędzie się w niedzielę dnia 8 stycznia o godz. 4 1/2 po poł. na sali p. Kaszubowskiego. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Trzciano. Zebranie Kolka rolniczego w Trzcianie odbędzie się w niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 3 ej po poł. w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Sprzedaż drzewa.

W sobotę dnia 7 stycznia r. b. sprzedawane będzie drzewo z nadleśnictwa Lanskerofen o godz. 9 przedpołudniem w lokalu karczmarza Goldschalka w Stawigudzie.

Sprzedawane będzie drzewo do budowy i na opał.

Redaktor: K. Jaroszyk. Drukiem i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.

Kto w pomoc

nam przyjdzie, byśmy mogli ukończyć kościólek nasz tu na dyasporze? Zakrystji niemamy jeszcze, konieczne trzeba budować apsys także. I reparacje kościółka dużo wymagają kosztów. Także nie mało naprawy potrzeba będzie przy budynkach plebańskich. Nasza parafja mała i uboga sama nie zdoła zebrać kosztów tych znacznych, mimo swej ofiarności. Znikąd na razie nie możemy spodziewać się pomocy, chyba o pomoc udamy się do braci na Warmji i Mazurach. Kto z was chce pamiętać o nas i przyczyniąc się do pokrycia potrzebnych naszych wydatków? Serdeczne Bóg zapłać! ofiarodawcom za datek wszelki choć najmniejszy. Ks. **Falk, Marienfelde,** Kreis Osterode Opr. Postscheckkonto 15 730 Königsberg Pr.